

NACZELNE DOWODZTWO W.P.

Pt. N^o. Szt. Gen. 4014/VI

Man. ser. Odpułk. gen.

POUFNE

661/5.

W I A D O M O S C I z L I T W Y .

(Czerw. 18. IV. 1919)

Kowno, 1/IV.19.

Administracja litewska przedstawia wiele do zyczenia. Pod tym względem charakterystyczny jest wywiad z komisarzem litewskiej części pow. Wołkowyskiego. Podkreśla on wadliwe funkcjonowanie t~~azw~~ę Komitetów miejskich i parafjalnych (władza administracyjna). Byłak w nich ludzi odpowiednich na te stanowiska, np. znajdują się nieumiejący czytać i pisać. Podobnie charakterystyczne jest przyznanie oficera aprowizacyjnego, który w tamtych stronach dokonywał rekwizycji i skupu produktów; twierdzi on, że o ile z obywatelstwem łatwo jest porozumieć się, o tyle właścian do dania czegoś trzeba zmuszać siłą. Winę tego przypisuje on Komitetom, które nazywa plagą Litwy. W każdej gminie, gdzie wystarcza trzech urzędników, jest obecnie kilkunastu rządzących. Komitety te są w ciągłym nieporozumieniu z władzą, wynikiem czego jest rozwinęty szmugiel zbożem, a krajowi grozi głód. Urząd Aproprowizacyjny pow. Wołkowyskiego składa się ze złodziei i spekulantów: kradzieże w majątkach donacyjnych (jest ich 72), których administrację ujeli Litwini w swoje ręce, są więcej niż zwykle. Należy dodać, że przy pobieraniu podatków ziemskich Komitety nie podlegają kontroli władz centralnych, wobec tego kwestja wejścia wojsk polskich na Litwę, jako sprzymierzeńców Litwy przeciwko bolszewizmowi, jest bardzo żywotna. W warunkach wyżej opisanych wystarczy kilka tygodni okupacji polskiej, przeprowadzonej ze zrozumieniem politycznym znaczenia pobytu wojsk polskich na ziemiach litewskich aby wyzyskać ludność dla sprawy połączenia z Polską. Odzywają się wyraźniej i coraz częściej głosy, iż dużo głupstw się zrobiło i jeszcze dużo się robi = i jedynym wyjściem jest podanie ręki Polakom. Według ostatnich wiadomości z 1/IV dowiadujemy się, że obecny gabinet stanął na stanowisku porozumienia Litwy z Polską.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Dowodem konkretnym ~~tej~~ ^{chęci} zbliżenia ma być delegat litewski do Warszawy, który wyrusza w tych dniach. Dnia 2 kwietnia r.b. rozpocznie się ofensywa litewska na Wilno, w której weźmie udział około 5.000 Litwinów (Niemcy odmówili spółudziału). Litwini pewni są wygranej, ponieważ z jednej strony Estlandczycy napierają na ~~Warszawę~~ ^{Polskę}, a z drugiej nie słabnie ofensywa polska. Ostatnio Niemcy zmusili obecne ministerjum do podpisania stosownej umowy, mocą której Litwini obowiązują się płacić 5 milion. gaży armji niemieckiej (miesięcznie).

Stosunki w Kownie. Wypadki ostatnich trzech miesięcy spowodowały wyjazd znacznej części inteligencji; pozostała zaledwie szczupła garstka ludzi chwiejnych, kokietujących obecny rząd litewski do żadnej akcji wojskowej ludzie ci są niezdolni i wprost odnoszą się nieprzychylnie, natomiast gotowi są służyć wszelką pomocą przy wkroczeniu wojsk polskich, czego oczekują. Tyła o inteligencji. Półinteligencja wykazuje jeszcze mniej uświadomienia pod tym względem. Ze względu na religijny nastrój ludności mogliby wiele zrobić księża, niestety brak wśród nich elementu czynnego. Robotnicy grupują się w Związku robotników (bardzo wpływowym jest wśród nich Brażewicz, technik) i stanowią naogół element podatny do agitacji bolszewickiej. Chłop polski stanowi najlepszy materiał, jednakże uświadomienie polityczne wśród chłopstwa jest małe, stąd łatwo zatracą ono swoje oblicze polskie; mimo to zbieranie podpisów za przyłączeniem do Polski w gminach polskich trwa i uchodzić może za silny wyraz woli chłop polskiego na kresach. Naczelną instytucją polską jest Komitet Polski, w którym grupują się okoliczna szlachta i kilku inteligentów kowieńskich (najbardziej wartościowy i współdziałający z nami jest p. Sokołowski). Komitet Polski nie podejmuje dotąd prawie żadnych akcji politycznych, wystosował ostatnio memoriał do dyplomatycznej misji angielskiej. Naogół Komitet Polski nie ma na żadnych wpływów; złożony jest z ludzi chwiejnych, pozbawionych wyrobienia politycz-

nego. Tow. gimnastyczne "Sokół" (prezes dr Nehrebecki) jest ogniskiem sfery mieszczańskiej i żadnych wpływów nie posiada, może być jednak terenem do wyzyskania. "Latnia" = tow. muzyczno-dramatyczne do akcji wojskowych nieodpowiednie, polski organ pod tyt. "Głos Kowieński", redagowany przez spółkę wydawniczą (Sokołowski, Stefanowicz), w braku funduszków nie może wychodzić codziennie i wogóle znajduje się w opłakanym stanie = konieczna jest pomoc finansowa, gdyż jest on jedynym publicznym głosem polskim; prócz tego dla przeciwdziałania szowinistycznej agitacji litewskiej należałoby wydawać pismo w języku litewskim. Odczuwa się brak gazet polskich i wszelkiego rodzaju wydawnictw aktualnych.

O t r z y m u j ą :

Nacz. Dow. (Adjut. Gen.)

Szef Szt. Gen.

Sekcja Wschodu

Biuro Prasowe

Min. Spraw Wojsk.

" " Wew.

